Miejska Biblioteka Publiczna
we Wrocławiu
Czytelnia Centralna

SŁOWO POLSKIE

Rok V — Nr 82 (1210)
Wydanie A

Czwartek, dnia 23 marca 1950 roku

Dziś 4 strony
Cena 5 złotych

Do stolicy wróciła — po kilkudziesięciu pobycie w Sztokholmie — polska delegacja na Kongres Obrońców Pokoju.
Foto: K. Kralczyński.

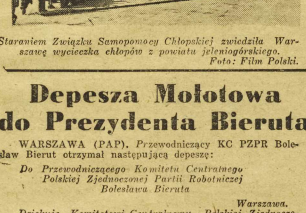

Staraniem Związku Samopomocy Chłopskiej zwiedziła Warszawę wycieczka chłopów z powiatu jeleniogórskiego.
Foto: Film Polski.

Depesza Mołotowa do Prezydenta Bieruta

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut otrzymał następującą depeszę:

Do Przewodniczącego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesława Bieruta

Warszawa.

Dziękuję Komitetowi Centralnemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Wam osobiście za przyjacielskie życzenia złożone w dniu mojego urodzin. *Mołotow.*

Jeszcze szybciej będzie rosła Warszawa

»Potok« ruszył na osiedlu muranowskim

WARSZAWA (PAP). W dniu 23 bm. na największym osiedlu mieszkaniowym stolicy, brygady robocze Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego — Budowy Osiedli Robotniczych rozpoczną budowę bloków mieszkalnych, nowym, opartym na doświadczeniach radzieckich — systemem potokowym.

W przededniu tego doniosłego dla polskiego budownictwa momentu, w odświętnie przybranej świetlicy na terenie budowy, odbyła się pierwsza tegoroczna uroczystość.

Na ręce dyrektora PPB — BOR przedstawiciele poszczególnych instytucji, związanych z budową potokową, złożyli w imieniu swych pracowników zobowiązania ścisłej współpracy jak najdalej idącej pomocy dla załogi, rozpoczynającej budowę systemem potokowym.

Poszczególne centrale handlowe przemysłu zadeklarowały terminowe dostawy materiałów budowlanych. Przedsiębiorstwa jak np. wodociągi, gazownia i elektrownia — zobowiązują się do terminowego wykonania uzbrojeń terenu, jak również sprawnego i zgodnego z ogólnym harmonogramem prac wykonywania instalacji wewnętrznych w budynkach. PKS zapewnia stały i szybki transport.

Dziesiątki zobowiązań poszczególnych instytucji gwarantują załodze PPB — BOR stworzenie jak najdogodniejszych warunków pracy, by „potok" mógł ruszyć i sprawnie być realizowany.

* * *

System potokowy jest dotąd słynnym krokiem naprzód w dziedzinie wykonawstwa budowlanego i wprowadza cały szereg innowacji i nowych metod pracy. Taka inowacja jest specjalizacja załóg roboczych, które wykonują jedynie określoną robotę (np. fundamenty, ściany konstrukcyjne, roboty instalacyjne itp.) i przechodzą bezpośrednio po ukończeniu jednej pracy do analogicznej pracy na budynku następnym, należącym do danego ciągu potokowego.

System potokowy daje znaczną oszczędność zarówno materiałową, jak i w zatrudnianiu sił fachowych. Normy wydajności pracy przy „potoku" są znacznie wyższe, niż w systemach dotychczasowych.

W pierwszym etapie „potok" obejmie osiedle Muranów, gdzie w br. systemem tym wybudowanych zostanie 172.268 mtr. sześc. budynków, w tym 48 budynków mieszkalnych i 14 budynków komunalnych i usługowych. Wszystkie te budynki oddane zostaną jeszcze w br. do użytku. Ponadto w roku bież. zostanie wykonanych budynków ok. 220 tys. m. sześc. na Muranowie w stanie częściowo wykończonym.

Po zebraniu odpowiednich doświadczeń, system potokowy będzie rozszerzony w całym kraju.

Plany, harmonogramy, rysunki, instrukcje itp. są już gotowe. Załogi robocze z napięciem oczekują chwili, gdy ruszą do szlachetnego startu pracy. Robotniczy PPB — BOR żyją „potokiem".

Milion złotych dla rodzin strajkujących włókniarzy francuskich

ŁÓDŹ (PAP). Prezydium Zarz. Gł. Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego powzięło uchwałę przekazania za pośrednictwem CGT jednego miliona złotych na fundusz pomocy rodzinom i dzieciom strajkujących włókniarzy francuskich.

Zarząd podkreśla w uchwale, że bohaterska walka francuskiej klasy robotniczej znajduje sympatię i poparcie mas pracujących Polski. Włókniarze polscy, przekazując milion złotych rodzinom strajkujących włókniarzy francuskich, dają wyraz międzynarodowej łączności i solidarności proletariackiej, łączącej klasę robotniczą Polski i Francji.

Zabawki dla amerykańskich dzieci

„Najlepsze bomby nadziewane śmiercią"

W Stanach Zjednoczonych ukazuje się czasopismo „Zabawki". Jest ono wydawane dla dorosłych Amerykanów, którzy produkują zabawki dla dzieci.

Otworzywszy numer czasopisma doznajemy wrażenia, że weszliśmy do zbrojowni lotniczej. Na obrazkach widzimy lotnie pistoletowe, na jakie stać tylko bujną wyobraźnię dziecka, pełno tam bomb atomowych i reklam w rodzaju:

— Kupujcie bomby atomowe dla dziewczynki, dla chłopczyka! Wspaniałe zabawieczki! Najlepsze bomby nadziewane śmiercią!

Jedna z zabawek ma napis: „Rzut trafiający do celu". Na ulicy reklamowym widzi się dziecko, trzymające w rękach wczoraj z lotnicka 4 bomb atomowych. Na ziemi model miasta, z miniaturowymi drapaczami chmur, ogrodami, ulicami, placami. Chłopczyk pociąga za sznurek i na miasto spada jedna bombka po drugiej.

Reklama zaopatrzona jest w napis: „Celny cios!"

Co tu więcej podziwiać: szaleństwo, zezwierzęcenie czy pozjawiowność się okrucieństwem?...

Po krwawej masakrze w Lentella

Strajk powszechny ogarnął Włochy

Prawie 5 milionów robotników porzuciło pracę

RZYM. (PAP) — Blisko 5 milionów robotników i pracowników umysłowych, zrzeszonych w Powszechnej Konfederacji Pracy odbyła w środę w całych Włoszech 12-go dzinny strajk protestacyjny przeciwko ostatnim zarządzeniom rządu, ograniczającym swobody konstytucyjne oraz przeciwko represjom policyjnym.

Bezpośrednią przyczyną proklamowania strajku powszechnego była krwawa masakra dokonana przez policję Scelby w wiosce Lentella (prowincja Chiety), w wyniku której 2-ch robotników zostało zabitych a kilku odniosło rany. Policjanci zaatakowali demonstrację bezrobotnych, którzy domagali się od władz zezwolenia na wykonanie robót przy budowie drogi wiejskiej.

Komunikat Sekretariatu Konfederacji Pracy wydany w związku z masakrą w Lentella stwierdza między innymi:

„Niewiarygodnym pretekstem do tej brutalnej masakry był fakt, że grupa bezrobotnych wykonywała prace zaaprobowane przez władze, które zwlekały z udzieleniem upoważnienia do jej rozpoczęcia. Ten nowy rozlew krwi dowodzi, jak zgubna jest dla narodu rządowa polityka stałych represji wobec robotników, którzy cierpiąc głód i nędzę, domagają się swych praw do pracy i życia".

Pierwsze wiadomości o przebiegu strajku powszechnego we Włoszech świadczą o imponującym charakterze tej protestacyjnej manifestacji.

W Rzymie oraz w innych ośrodkach przemysłowych strajk był stuprocentowy. Tramwaje i autobusy były nieczynne. Środki komunikacyjne, postawione do dyspozycji przez rząd, były niewystarczające. Również dopływ gazu został wstrzymany. Niemal wszystkie sklepy zostały zamknięte. Po południu nie ukazały się dzienniki ani w Rzymie, ani na prowincji. Nieczynne były również ministerstwa i biura.

W Rzymie sytuacja przez cały dzień była niezwykle napięta. Główne ulice miasta zostały obstawione silnymi kordonami policji zmotoryzowanej i karabinierów. Dziesiątki samochodów ciężarowych z karabinierami i agentami policji skonsygnowano na głównych placach. Policja została zaopatrzona w broń automatyczną.

W całym szeregu punktów miasta doszło do starć między policją a demonstrującymi robotnikami. Szereg osób zostało rannych, w tym wiele kobiet. Policja, która brutalnie atakowała demonstrantów, dokonała masowych aresztowań. W godzinach przedpołudniowych aresztowano ponad 1.000 osób.

Brutalna napaść policji zachodnio-niemieckiej na inwalidów w Wiesbaden

BERLIN (PAP). W Wiesbaden (strefa amerykańska) doszło do poważnych zajść między inwalidami wojennymi a policją zachodnio-niemiecką.

Około 1500 inwalidów zorganizowało wiec protestu przeciwko uszczuplaniu ich praw przez rząd Adenauera. Powiecu odbyła się demonstracja.

Policja napadła na inwalidów, bijąc ich pałkami gumowymi. Inwalidzi bronili się szeroko, a protezami. Brutalna napaść policji na inwalidów wywołała ogromne oburzenie ludności.

Tysiączna rzesza inwalidów wojennych, inwalidów pracy i emerytów zorganizowały wiece protestacyjne w Duesseldorfie, Dortmundzie, Hamburgu i innych miastach.

Otwarcie wystawy poświęconej życiu J. Marchlewskiego

WARSZAWA (PAP) W Centralnym Ośrodku Szkolenia Partyjnego w Warszawie została otwarta wystawa pamiątek po Julianie Marchlewskim. Wystawę, poświęconą życiu i działalności wybitnego przywódcy ruchu robotniczego, pisarza, uczonego, popularyzatora i krzewiciela myśli marksistowskiej otworzył członek Biura Politycznego KC PZPR — Aleksander Zawadzki.

Nowe kadry dla przemysłu budowlanego i Państwowych Gospodarstw Rolnych

WARSZAWA (PAP) W Min. Pracy i Opieki Społecznej odbyła się dwudniowa narada dyrektorów okręgowych urzędów zatrudnienia i kierowników oddziałów pracy w tych urzędach.

Głównym celem narady było omówienie zadań urzędów zatrudnienia w zakresie zapewnienia gospodarce uspołecznionej, a zwłaszcza Państwowym Gospodarstwom Rolnym i przemysłowi budowlanemu dostatecznych kadr. Dla zrealizowania tych zadań urzędy nawiążą ścisłejszą współpracę z władzami administracji ogólnej, związkami zawodowymi, ZSCh i Ligą Kobiet w dziedzinie werbowania robotników do poszczególnych zawodów.

Szczególna uwaga zwrócona będzie na większe niż dotychczas zatrudnienie kobiet w pracach rolnych i w przemyśle budowlanym.

Świetne sukcesy przodowników

Załoga Huty »Karol« realizuje zobowiązania długofalowe

WAŁBRZYCH (smm) Realizacja zobowiązań długofalowych robotników Huty „Karol" w Wałbrzychu przyniosła załodze huty szereg świetnych sukcesów.

We współzawodnictwie długofalowym w hucie bierze udział około 20 proc. załogi. Na szczególne wyróżnienie zasługują wyniki osiągnięte przez robotników odlewni, której cała załoga ogarnięta jest ruchem współzawodnictwa. Formierz Eugeniusz Marchlewski, który zobowiązał się wyrobić 200 proc. normy, osiągnął 336 proc. Formierz Józef Wolfrych wyrobił 280 proc. normy, tj. o 80 proc. ponad zobowiązanie. Rdzeniarz Kazimierz Krzemiński osiągnął 262 proc. formierz Wasyl Swatkowski 235 proc. normy, przy zobowiązaniu wynoszącym 200 proc.

Świetne wyniki osiągnęli — młodociany tokarz Jan Faliszewski, który wyrobił 253 proc. normy i szawacz Leon Bartosiewicz — 276 proc. normy. Wiertacz Stanisław Sorbian osiągnął 235 proc. normy, a frezer Władysław Malkiewicz 233 proc.

Przodująca brygada malarzy konstrukcyjnych Bernarda Zakrzewskiego, która zobowiązała się wyrabiać w ciągu roku 250 proc. normy, osiągnęła 270 proc. Brygada niciarzy Walentego Cymerlika wyrobiła 232 proc. normy, przy zobowiązaniu 210 proc.

Wysiłek uczestników współzawodnictwa długofalowego nie pozostał bez wpływu na resztę załogi, szczególnie na współzawodniczących w pracy, ale nie biorących udziału w ruchu współzawodnictwa długofalowego.

Spośród 851 współzawodniczących — zaledwie 12 młodocianych uczniów w dziale mechanicznym nie zdołało osiągnąć normy. Reszta znacznie przekroczyła swoje bazy akordowe. 28-miu przodowników osiągnęło powyżej 200 proc. normy.

Dzięki dotychczasowym sukcesom, o komitetu współzawodnictwa, organizacji partyjnej i rady zakładowej napływają wciąż nowe zgłoszenia robotników, deklarujących zobowiązania.

648.913 mieszkańców liczy Warszawa

WARSZAWA. (PAP) Stan ludności Warszawy wzrósł w okresie od 1 lutego do 15 marca br. o 3.525 osób. Stolica liczy obecnie 648.913 mieszkańców.

W skrótach

■ **Warszawa** — Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Współpraca" ukazał się w nakładzie 200 tys. egzempl. dwutomowy słownik polsko-rosyjski i rosyjsko-polski.

■ **Warszawa** — Poszczególne kuratoria okręgów szkolnych organizują kursy w celu przygotowania kadr pedagogicznych do pracy na wczasach letnich dla dzieci i młodzieży. Kursy obejmą ponad 20.000 słuchaczy.

■ **Warszawa** — Zarząd Głów. ny Zw. Pol. Artystów Plastyków ogłosił konkurs na plakat w związku z 5 rocznicą zwycięstwa nad faszyzmem. Nagrody: I — 100.000 zł, II — 80.000 zł, III — 60.000 zł.

■ **Warszawa** — W Warszawie zmarł, przeżywszy lat 71, kompozytor Wiktor Krupiński.

■ **Nowy Jork** — Amerykańska policja śledcza przeprowadza badanie działalności przywódcy górników amerykańskich, Lewisa. Zarzuca mu się, że w czasie ostatniego strajku górników dawał „tajne zlecenie" kontynuowania strajku.

■ **Paryż** — Jedna z fabryk włókienniczych otrzymała zamówienie od PPP na wykonanie opasek dla działaczy gaullistowskich. Zamówienie to jest potwierdzeniem militarnego charakteru ruchu de Gaulla.

■ **Berlin** — Bezrobocie w Berlinie zachodnim objęło już ponad 306.000 osób.

■ **Paryż** — Radczyni miejska w Ajaccio (Korsyka) Felicja Nicolai, jest ścigana przez sąd za udział w manifestacji w dniu Święta Kobiet. Zarzuca się jej, że... skłoniła manifestantów do śpiewania Marsylianki.

■ **Paryż** — 28 kwietnia br. komunistyczna partia Francji będzie obchodzić 50 rocznicę urodzin swego sekretarza generalnego — Maurice Thoreza.

■ **Teheran** — W Teheranie podpisany został układ o przyjaźni między Teheranem i Indiami.

100 tys. km. przejedzie „Skoda" bez remontu

WROCŁAW. W odpowiedzi na apel tokarza z Pafawagu, Kopaczewskiego, grupa malarzy z Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Nr 5 zobowiązała się dla uczczenia Święta 1 Maja zaoszczędzić na materiale sumę 300.000 zł oraz zwiększyć ilość członków klubu racjonalizatorów w PBP Nr 5.

Kierowca samochodu osobowego marki „Skoda" w PBP Nr 5 ob. Mieczysław Rosiecki, który przejechał na powierzonym mu wozie już 60.000 km, zobowiązał się bez remontu przejechać jeszcze 40.000 km.

(MK)

Edmund Osmańczyk

W Niemczech Zachodnich gniew robotników rośnie

Bonn, w marcu

W r. 1945 ustrój kapitalistyczny w Niemczech został poważnie zachwiany. Zwycięskie mocarstwa, bez względu na swe symptomy czy antypatje do ustroju kapitalistycznego, musiały chciekływnie stwierdzić, że wine za hitleryzm i zbrodnicze czyny ponoszą przede wszystkim ci Niemcy, którzy koncentrowali w swych rękach największą ilość niemieckiego kapitału przemysłowego, rolniczego i finansowego.

Zwycięskie mocarstwa postanowiły na tem w Poczdamie, że dla demokratyzacji Niemiec nieodzowne jest pozbawienie wielkich kapitalistów niemieckich możliwości koncentrowania kapitałów w swoich rękach, aby już nigdy w Niemczech cienka warstwa wielkich posiadaczy nie mogła decydująco wpłynąć na los Niemiec. Postanowiono rozbić koncerny kartele i wielkie banki, tworzące wielkie latyfundia.

Postanowienia te wykonane zostały tylko na obszarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej; na terenach okupowanych przez mocarstwa zachodnie, wprowadzono decentralizację „na niby" (np. „likwidowano" trzy wielkie banki, które finansowały Hitlera, ale każdy z oddziałów tych banków, otrzymywszy nową nazwę, istnieje w dawnym personalnym składzie)

W Niemieckiej Republice Demokratycznej dawna warstwa faszystowska warstwa wielkich kapitalistów nie ma już żadnego wpływu na życie gospodarcze i polityczne Niemiec Wschodnich. Gdzie były junkierskie majątki, tam są dziś osady chłopskie, gdzie o produkcji przemysłowej decydowały koncerny, decydują dziś załogi robotnicze w znacjonalizowanych przedsiębiorstwach. W radach nadzorczych banków czuwają nad kapitałem finansowym przedstawiciele związków zawodowych. Celem produkcji jest polepszenie bytu mas pracujących.

Po pięciu latach w strefach anglo-amerykańskich dawna profaszystowska warstwa wielkich kapitalistów ma już znów decydujący wpływ na życie gospodarcze i na życie polityczne Niemiec zachodnich. W roku bież. jak miałem możność to stwierdzić, wielcy kapitaliści niemieccy, szanujące swe przedsiębiorstwa przez 4 lata kosztem nędzy mas, w większości wypadków potrafili już oczyścić swe bilanse i przechodzą obecnie do jawnej koncentracji wielkich kapitałów.

W przygotowaniu jest ustawa o przywróceniu bankom prawa jednoczenia się w wielkie banki.

O reformie rolnej nie mówi się nic, natomiast mówi się o komasacji ziemi celem zwiększenia produkcji rolnej, a więc o prawie wykupu drobnej własności ziemskiej przez bogatych chłopów i junkrów.

Wreszcie o ciężkim przemysłe śle „zdecentralizowanym" (na wzór banków). Sytuacja wygląda tak, że starzy znajomi, dyrektorzy poszczególnych fabryk, tworzą „kombinat współpracy gospodarczej" danej gałęzi przemysłowej, celem „koordynowania produkcji i wymiany doświadczeń". Skład personalny tych komitetów jest ten sam co w zarządach koncernów w okresie hitlerowskim.

Marionetkowy „rząd" w Bonn wydał jednocześnie dwie ustawy, które mają najlepiej pro-faszystowski ustrój kapitalistyczny w Trizonii.

Ustawa pierwsza, podatkowa zniża podatki zarabiającym setki tysięcy marek, a pod wyższa podatki zarabiającym setki marek (kto zarabia np. 2000 marek rocznie, nie koszta z ulg podatkowych, a nawet w pewnych wypadkach płaci 25 marek rocznego podatku więcej niż poprzednio; kto zarabia zaś 100 tys. marek rocznie, ten płaci obecnie 25 tys. marek rocznie mniej niż poprzednio!) .

Ustawa druga jest z drobnymi zmianami powtórzeniem hitlerowskiej ustawy o urzędnikach państwowych z r 1937. Mocą tej ustawy b. hitlerowscy urzędnicy mają zapewniony byt do śmierci (przypomina, że liczba urzędników w Trizonii, którzy należeli do NSDAP. przekracza już 60 procent).

ZWIĘKSZA SIĘ NĘDZA MAS I... ZYSKI KAPITALISTÓW

W tym samym czasie — kiedy odpowiedzialni za drugą wojnę kapitaliści niemieccy przy pomocy Amerykanów odbudowują swoją siłę gospodarczą i polityczną — masy robotnicze pogrążają się w coraz większej nędzy, a liczba bezrobotnych przekracza 2 milijony. Jest to naturalnie zysk przedsiębiorców w Trizonii wzrosły o przeszło 60 procent, a jednocześnie zarobki pracobiorców spadły o 37 procent. Kto musi za te zyski zapłacić. Oczywiście, płaci robotnik niemiecki.

Jeżdżąc po Trizonii miałem możność zaobserwowania, w jak szybkim tempie rosna tam różnice między dobrobytem cienkiej warstwy posiadaczy i biedą mas pracujących. Gniew, który rodzi się w masach robotniczych Niemiec Zach., nie ma jeszcze możliwości ujawnienia festowania się w całej swej sile. Niemniej gniew rośnie.

Nie wydaje się siły kapitalisci niemieccy, mając obronę okupacyjnych wojsk amerykańskich, mogli liczyć na spokojny żywot. Zbyt silnym magnesem gospodarczym i politycznym staje się dla robotników całych Niemiec rozwój Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Wszystko dla akcji siewnej

Zespołowa likwidacja odłogów

WROCŁAW. — Ostatnie obrady plenum Wrocławskiego Wojewódzkiej Rady Narodowej poświęcone zostały całkowicie tegorocznej akcji siewnej.

Referat z oceną przygotowań do niej wygłosił wiceprzewodniczący WRN ob. German. Omawiając prace przygotowawcze, referent skonstatował brak w terenie sprzyjości w pracach administracji rolnej oraz koordynacji tych prac z PZGS-ami i starostwami. W powiecie wrocławskim stwierdzono poważne niedociągnięcia w działaniu na tym polu Gminnych Rad Narodowych tudzież braki kontroli remontów maszyn w TOR-ach i POM-ach. Mówca krytycznie ocenił także kampanię zagospodarowania odłogów oraz stan zaopatrzenia rolników w nawozy sztuczne.

W wyniku ożywionej dyskusji w której brali udział radni wszystkich klubów, na miejscu radnych z PZPR i ZSL WRN powołują uchwałę zobowiązującą:

1) Prezydia Rad Narodowych — do cotygodniowej kontroli przebiegu akcji siewnej oraz zespołowej likwidacji i obsiewu odłogów;

2) Państwową Administrację Rolną — do ustalenia obszaru gruntów, nadających się do zasiewu;

3) Dyrekcję Lasów Państwowych — do przedstawienia planu zalesienia na dzień 15-go maja.

4) Inne władze — do rozminowania obszarów w powiatach bolesławickim, lubańskim i zgaskim w terminie do 15 maja i do zagospodarowania tych obszarów.

Prezydiom Rad Narodowych zleceno wywiązanie CRS (GS), by przy współudziale ZSCh. i komitetów członkow skich ściągnęły zaległości przypadające na rok ROM i ukończyły zasady pomocy sąsiedkiej — z pracami SOM-ów.

Plenum postanowiło nadto zobowiązać:

a) dyrekcje PGR (Wrocław i Legnica) — do niezwłocznych dostaw jabłek siewnych;

b) CRSy — do natychmiastowego rozdziału nawozów sztucznych i ze pubarzywania wśród rolników wszystkich dostępnych nasion warzyw, wydawanego bezpłatnie przez cukrownie;

c) prezydia Rad Narodowych — do kontroli klasowego podziału kredytów;

d) ZSCh. do spopularyzowania współzawodnictwa zespołowego między grupami plantatorów, gromadami, SOM-ami i PGRami. (Jur)

Wojewódzka konferencja redaktorów gazetek ściennych

z wrocławskimi dziennikarzami

WROCŁAW. — Na najbliższą sobotę i niedzielę (25 i 26 bm.) Okręgowa Rada Związków Zawodowych i Związek Dziennikarzy RP we Wrocławiu zwołują dwudniową Wojewódzką Konferencję redaktorów Gazetek Ścienniych, wszystkich umiejętności gazetki ściennej we współzawodnictwie długofalowym i w walce o pokój.

Na konferencję tę przybędzie 250 redaktorów gazetek ściennych z najważniejszych gałęzi przemysłu Dolnego Śląska. Program konferencji przewiduje w pierwszym dniu obrad referaty sekretarza ORZZ ob. Kozuli i przewodniczącego oddziału Związku Dziennikarzy red. Lutogniewskiego, łączną dyskusję nad referatami oraz zorganizowanie samodzielnie przedstawienie teatralne, a w drugim dniu obrad: seminaryjne zajęcia nad projektami gazetek ściennych, dyskusje i podsumowanie referatów konferencji. Początek konferencji w sobotę, 25 bm. punktualnie o godz. 10-tej.

Przed reorganizacją ubezpieczeń społecznych

Zakłady Lecznictwa Pracowniczego

przejmą opiekę zdrowotną nad ludźmi pracy

WROCŁAW (jur). Okręgowa Rada Związków Zawodowych we Wrocławiu zwołała konferencję wszystkich lekarzowników Tymczasowych Rad Ubezpieczeń Społecznych z całego województwa. Celem tego ma zadanie czuwania nad interesami pracowników

Konferencja odbyła się w związku z planowaną reorganizacją ubezpieczeń społecznych. W wyniku tej reorganizacji, w przyszłości lecznictwo zostanie wydzielone z aparatu administracyjnego Ubezpieczalni Społecznej i powstanie Zakłady Lecznictwa Pracowniczego. Będzie to wyższy system opieki lekarskiej, oparty na organizacji wielu ośrodków lecznicze otwartych i zamkniętych.

Zebranie zagaił inspektor Ubezpieczeń Społecznych przy ORZZ — ob. Rozkorz, omawiając obrzymie osiągnięcia Polski Ludowej na tym polu ubezpieczeń społecznych. Przed wojną ubezpieczeni stanowili 16 proc. ogółu pracującej ludności i musieli ponosić dopłaty. W Polsce Ludowej wszelkie dopłaty za porady i środki lecznicze zostały zniesione. Państwo płaci 2 milionom rodzin ubezpieczenia rodzinne, wynoszące 7,5 miliarda złotych. Na rzecz ubezpieczeń społecznych Państwo łoży miesięcznie 15 miliardów złotych. Stanowi to 23 proc. ogólnego funduszu płac, a 7 proc. całego dochodu narodowego.

Naczelny lekarz Ubezpieczalni Społecznej we Wrocławiu dr. Eychner w obszernym referacie przedstawił plan organizacji Zakładów Lecznictwa Pracowniczego.

Po sprawozdaniach kierowni ków TRUS, przemawiał sekretarz ORZZ — ob. Cegiela, który tykując dotychczasowy styl pracy Rad. Sekretarz stwierdził, że mimo niedociągnięć mamy w naszym województwie poważne osiągnięcia na polu usiwiadamiania ludzi pracy o jego prawach wypływających z ubezniczeń społecznych.

Zebrani postanowili zmienić od 1 kwietnia dotychczasowy styl pracy i przejść na robotę planową. Postanowili także organizować pomoc lecznicką dla pracowników PGR, powołać we wszystkich zakładach pracy delegatów ubezpieczeniowych, którzy z kolei wybiorą komisje ubezpieczeniowe oraz zajmą się zdawać kursy, na których szkolić się będą aktywiści ubezpieczeń społecznych.

Wieczory teatralne

»Ja chcę do domu«

na scenie „Młodego Widza"

Sergiusz Michałkow znany jest z dobrze młodzieży Związku Radzieckiego. Pisuje nie tylko talent narratora, nie tylk ko zacięcie dramaturgiczne, po ciada przede wszystkim umiejętność filmowego kształtowania sytuacji scenicznej, stwarzając obrazy pełne wewnętrzną dynamiką, nie potrzebujące komentarza i nie stwarzające żadnych złudzeń. Ta publicystyczna szczerość wypowiedzi Michałkowa upraszcza jego sztuki, czyni je nieskomplikowanymi i łatwymi do aperceepcji, więc przenosi się dla teatrów młodzieżowych.

Ale Sergiusz Michałkow, od nakazowi Andrzeja Żdanowa Stalinowskiej wymaga od odwtórców swoich rol poważnego wysiłku, a od reżysera agromnej pracy, nie wspominając już o personelu technicznym, który musi dosłownie dwoić się w przerwach. W przeciwnym bowiem wypadku postacie bohaterów Michałkowa tą stanową się bowiem lub zbanalizowane, same sztuki ciężkostrawne i dzięki filmowej metodzie — rozbite na drobne cząsteczki, nie podobne nawet do tradycyjnych teatralnych odcinków.

„Ja chcę do domu" Michałkowa — to sztuka nowatorska. Sztuka wielodostonowa, przypominająca scenariusz filmowy, gdzie na jedną odsłonę składa się kilka zaledwie kwartett aktorskich. Sztuka, synchronizująca w dodatku teatr z filmem — dosłownie, przez wyświetlenie w ogromnym ekranie filmu z życia młodzieży radzieckiej.

Trzeba przyznać, że reżyser Marian Godlewski i kierownic two Teatru Młodego Widza uczynili wiele starań, aby sztukę Michałkowa wystawić jak najokazalej. Było to nawet zgrabnie pomyślane: zatuszowanie koniecznych przerw śpiewem, wyłączenie reflektorów zamiast opuszczania kurty, pomysłowe zmiany dekoracji, projekty Jerzego Szeskiego. I wreszcie film, dający niezłomny efektywnel ideologiczny: zestawienie dwu światów, młodzieży po tej i tamtej stronie, szczęśliwej przyszłości dzieci w Związku Radzieckim.

Pomimo to dramatu „Ja chcę do domu" nie można zakwalifikować do przedstawień udtych. Realizatorzy przecenili możliwości swego teatru: akcja rwie się, skacze, chór dzieci nie brzmi w stanie przy głuszyć rumoru na scenie w czasie przerwy mecą gasnące i zapalające się światła. Cieka wa, nowatorska sztuka nie wyszła w Teatrze Młodego Widza poza ramy doświadczeń, a raportów szczęśliwych.

Ponad dwadzieścia osób zespołu usiłowało swoją grą wydobyć sensayjność sztuki, jej kierunek, nerw dramatyczny. Udało się to tylko kilku: pozornemu Kliszowi Kuzienskiemu (major Dobrynin), Wacławowi Zdanowiczowi (kpt. Pieskajew), Marcinowi Godziszowi (Mieniaczenko), Janowi Korczyńskiemu (Upmanis), Józefowi Pieracklemu, Marianowi Godlewskiemu, Zofii Gorczyńskiej, może Wojciechowi Rajewskiemu, a już na pewno dobrej w typie Marii Godlewskiej i Jadwidze Halkiewicz (pani Wurst). Zespołowo gra nie kleiła się jednak, artyści nie zawsze wiedzieli, co mają czynić z rękami. Nienajgorzej wypadły dzieci, szczególnie Sasza.

„Ja chcę do domu", rzecz przygotowana poważnym nakładem pracy, a wystawiona po raz pierwszy w Polsce wywiu dzieki poprawnemu przekładowi Tadeusza Zelenaya — zalecona będzie na pewno wro cławskiej młodzieży rodzinnej i szkolnej. Jatotnie: mo że ona wiele nauczyć. Wiele obrazów, ale także i ideje. Ustawiczne biele wychowawców przytułku brytyjskiego jest na miejscu w tym utworze, ale nie w Teatrze Młodego Widza, a tymczasem tym bieiem kończy się kilka z rzędu scen. Na scenie chcemy oglądać realizm, nie naturalizm, bolesną może prawdę, lecz nie mskabre. Cóż z tego, że finał jest pozytywny? Finał — to film, a sztuka sugeruje samo życie.

Ze bilą dzieci Upmanis, Scott, może Cook, że kopią bezmyślni żołnierze amerykańscy — to nic dziwnego. To zrozumiałe. Dziwne że każe się nam to oglądać na scenie. Dokładnie. Z detalami.

Leszek Goliński

List Juliana Marchlewskiego do Władysława Orkana

Listy J. Marchlewskiego do Wł. Orkana, odnalezione w zbiorach biblioteki Jagiellońskiej, pochodzą z lat 1902 — 1910. Pisane były przeważnie w Monachium, gdzie mieściło się wydawnictwo założone przez Juliana Marchlewskiego.

Korespondencja Juliana Marchlewskiego z Orkanem zawyża zała się na tle umowy o wydanie jego pism w przekładzie niemieckim.

Znaleziona korespondencja nie tylko orientuje w szeroko zakrojonej działalności wydawniczej Juliana Marchlewskiego który popularyzował utwory polskich pisarzy: Orkana, Kazimierza Tetmajera, Żeromskiego wśród czytelników niemieckich, wprowadzał na scenę niemiecką Maksyma Gorkiego „Na dnie", zabiegał o wystawienie tego dramatu w Krakowie.

W listach do Orkana znajdują się również obszerne wypowiedzi Marchlewskiego na tematy związane z teorią literatury, a uwagi na marginesie „Z roztokach" o powieści spółecznej stanowią w polskiej literaturze walne przyczyn.

Wydanie znalezionych listów jest rzeczą niezbędna. Ich geneza nie jest przypadkową. We Władysławie Orkanie widział Julian Marchlewski cenić nie tylko artystę o prawdziwych walorach, ale przede wszystkim pisarza, który — jedyny u nas podówczas — przejawiał głębokie zrozumienie spraw społecznych, widział i opisywał krzywdy ludzkie i walkę klasową nie tylko pomiędzy chłopem i obszarnikiem ale w obrębie wsi, pomiędzy bogatym chłopami i biedotą wiejską na Podhalu.

Listy Marchlewskiego odznaczają się wybitnym zacięciem pisarskim; przebija z nich jry wielowy temperament rewolucyjnosty i głębokie zainteresowanie sprawami polskiego życia kulturalnego. Styl i język, swoisty i bardzo barwny są listotym przyczynkiem do charakterystyki postaci Marchlewskiego.

Oto wyjątki z jego listu do Orkana 20 paźdz. 1904 r.

Szanowny Drogi Panie!

W tej chwili otrzymałem rę kopis i list. Dzięki serdeczne!

Czy te powiastki będą drukowane na dobre niedobre wkrótce, czy też wejdą w skład jakiego zbiorku? Kiedy się ukażą? Muszę o tym wiedzieć, abym mógł postąpić odpowiednio z ochroną. Jeżeli bowiem ukażą się nie zaraz, to wydam tomik zaznaczyszy, że te nowiele są „tłomaczone z niecoję szonego rękopisu".

Co do „Kozioki". Chętnie bym się zabrał do tego, ale jeszcze tłomacza godnego nie mam.

„Oj biedą mi z tłomaczeniami! Pozwolił Żeromski jakiejś powieście z Brodów tłomaczyć „Popioły" — ten najcudaczniejszy poemat, a ja musiałem potąż zgodzić się na to i nabiję jej przekład. Cóż się chwalić? Nie umie, ta paskuda, po polsku, więc przekręca. Nie moja pogańska dusza, pojęcia o niczem. Ani na wsi to nie bywnigdy, ani w górach, ani kbiłri się nie uczyło, ani żadnej rzeczy; ale nie umie też, bo kurcya jedna, po niemsku, po Pisz stylem — no stylem z Brodów!

Cudaczne tam bywają rzeczy. „Bełki modrzewiowe" a „Wachodierki" — z jałowca ze belki wystrugała, sztuka czarowniczo... A ta powieść, co „wzięli działo", a u niej wyszło, że pociek (geschoss, zamiast geschuetz); autor powiada „pociek z dwa funty, bila „home du monde"... Słowem cacane bzdurstwa!

Siedzę tedy i kleję jak formal, przerabiając trzy tomy tłomaczenia, a rękopis tak wygląda jak szlachtuz zaiuszowy bo czerwonym atramentem po nim maję.

Musiałem się uskarżyć, bo już mi w mózgnie ciężko z tym gałgaństwem.

„Herkules" ślicznieści jest... więc jak tylko się przetłomaczy, postaram się umieścić w jakim pożytecznym dzienniku. Co do dramatu: jeżeli będzie nowa wiązaną, strudni to przekład znacznie, a i forma na pewno.

Tylko, proszę, nie zaniechajcie sprawy, i nie wałcście nadto, żeby tłomacz miał czasu dosyć i mógł się przyłożyć należycie.

Tomik, liczę, ukaże się w marcu.

Zakże Wam, Kochany Panie, Szwajcaria służy? W głowę za chodzę, jakim to szlakiem ciągnęliście, żeście nie zawadzili o Monachium! Liczę, że z powrotem tędy machniecie.

A na lato to już — liczę o mocnym rzeczy, bedziemy razem czynić! Kołchulyje Kołchulyj, Łomnica, Kozie Wierchy, pomiędzy nie zbiór niedźwiedzi, czegi po górach a dolinach. Do Lipiowa mi trza psy kupować — i jeszcze się tam co znajdzie.

Serdeczne uściski dłoni

J.M.

Głośniki radiowe

w domach chłopów i robotników

We Wrocławiu rozpoczął pracę pierwszy w Polsce Ośrodek Dokształcania Zawodowego SKRK. Na kurs powołano fachowców przeszkolonych przy radiofonizacji kraju. Wysłanie do Wrocławia traktowano jako wyróżnienie za dotychczasową pracę. Pierwszy zastęp tych wyróżnionych fachowców przyśpieszy zradiofonizowanie miasteczek i wsi. Na kursie przewiają przed stawiciele świata robotniczego: mechanicy, monterzy i pracownicy sieci. Rekrutują się oni w dużym stopniu spośród młodzieży ZMP.

Pierwszy turnus liczy 40-tu uczestników delegowanych po trzech z każdej dyrekcji. Szkolenie odbywać się będzie przez trzeciąg trzech, a później sześciu miesięcy tak, ażeby wszyscy pracownicy Komitetu Radiofonizacji Kraju zostali w pia nie 6-letnim przeszkoleni. Kurs rozpoczęło powitaniem słuchaczy prezes partyjnego ośrodka ciężkiego SKRK i kierownictwo kursu. W imieniu słuchaczy przemówił przodownik pracy, Wiktor Kaczmarek, syn robotnika rolnego z Lubelszczyzny, który po wiedział m. in.

— Wiejskiej ma możliwość dokształcania się zawodowego i społeczno-politycznego obiecujemy dołożyć starań, ażeby wiejską zdobytą tutaj wiedzę w pracy zawodowej i w terenie. Dostarczymy jak najwięcej głośników radiowych pod dachy domów chłopskich i do mieszkań robotniczych.

Wykładowcami na kursie będą profesorowie Politechniki Wrocławskiej i wybitni fachowcy. Kierownikiem ośrodka został mianowany inż. Biscer. Wykłady ideologiczno-polityczne powierzono kpt. Makosiowi. Z Wrocławia powołano na kurs młodego fachowca, pracownika dyrekcji wrocławskiej Koryzmę, oraz wyróżnionego za wybitną pracę w radiowęzłe Środa Śl. tenduszka ajecowego Skoczyńskiego.

Ośrodek przy ul. Dieksteina 1 po uzyskaniu zezwolenia w drugiej części gmachu, będzie mógł pomieścić do 300 słuchaczy.

— Rozpowszechniając sieć radiowezłów wprowadzacie do domów świata pracy kulturę. Zbliżacie ludzi z odległych miasteczek i wsi do centrum przemysłowego kraju. Praca wasza zbliża czas przejścia państwa Ludowego, w państwo Socjalistyczne — powiedział delegat Partii.

Po przemówieniu słuchacze powstali z miejsc śpiewając Międzynarodówkę, która zakończyła skromną uroczystość rozpoczęcia prac Ośrodka. (e)

SŁOWO SPORTOWE

Łódź — Wrocław na ringu

W sobotę rano wyjeżdża do Łodzi reprezentacja bokserska okręgu na mecz z Łodzią. W składzie awizowanym przez nas zaszły małe zmiany: nie jedzie Kaflowski, którego zastąpić ma Kucharski. Łodzianie wystawiają silny zespół z rewelacją mistrzostw okręgu pogromcą Kargera i Stasiaka, Anielakiem, Czarneckim, Dębiszem i Olejnikiem na czele. Prezes OZB ob. Wilczek jest nastrojony bardzo optymistycznie i absolutnie nie liczy na porażkę, tymjaśniej na gorszym wypadku wynik remisowy. (Bu)

Mistrzostwa Stali

W dniach 1 i 2 IV br. odbędą się w Katowicach mistrzostwa zapaśnicze Zrzeszenia Stal, w których weźmie udział wrocławski Pafawag.

Aby przygotować się do nich należycie, zawodnicy wrocławscy wyjeżdżają w tych dniach na obóz przygotowawczy, skąd bezpośrednio udadzą się na mistrzostwa.

Nasi zapaśnicy nie jadą na mistrzostwa bez szans. (Bu)

Pamiętaj, że twoje Koło i Klub dopomogą ci w treningach przed Biegiem Narodowym. Każdy z nas powinien wziąć udział w tej imprezie, która jest okresem stracją pokojową wszystkich sportowców polskich.

Bieg Narodowy jest to największy przyjaciel tych wszystkich, którzy chcą po przez tę imprezę zaprzyjaźnić się z kulturą fizyczną.

AZS poważnie myśli o lidze

Trening i mecze dują formę

Po zajęciu pierwszego miejsca w półfinałach i zakwalifikowaniu się do dalszych rozgrywek koszykarza wrocławskiego AZS-u nie spoczęli na laurach lecz starannie przygotowują się do czekających ich w dniach 31 marca i 1 kwietnia rozgrywek finałowych o mistrzostwo Polski.

Dlatego też by odegrać poważniejszą rolę w finałach trzeba całkowicie wykorzystać okres dzielący ich od dalszych spotkań i solidnie nad sobą popracować.

W rozgrywkach finałowych wystąpią zasileni doskonałym graczem Zietarkiem ze Spójni kłodzkiej, któremu w końcu za latwiono wszystkie formalności związane ze zwolnieniem i potwierdzono dla AZS-u.

Na finały pojedzie także prawdopodobnie Szymanowski, który w rozgrywkach półfinałowych nie brał udziału. Jeżeli AZS pojedzie w tym składzie to może zdobyć nawet tytuł mistrza i zakwalifikować się do ligi koszykowej. Najgroźniejszym rywalem w finałach będzie warszawski Kolejarz — Polonia, któremu AZS-iacy szczególnie się boją.

Dziś o godz. 19 AZS spotka się w sali Ośrodka WF na Stadionie Olimpijskim z MKS Juvenia lub z b. silnym teamem Juvenia — Związkowiec. (y)

Pływacy Łodzi na basenie Wrocławia

W niedzielę na basenie wrocławskim zobaczymy zapowiadanych tydzień temu pływaków Związkowca — Zryw z Łodzi. Zawodnicy-goście reprezentują najwyższy poziom pływacki Polski. Między innymi pływają w barwach Zrywu tacy mistrzowie jak Jera, Boniec ki, Stanowski i Dobrowolski.

Rzecz jasna, że nie bardzo mamy dużo szans na to, by uzdolniona młodzież Związkowca Wrocław uniosła zwycięstwo. Wychowankowie Makowskiego na pewno jednak poprawią swoje „rekordy życiowe" i nawiążą zaciętą walkę ze zdobywcami pucharu PZP.

Szczególnie w konkurencji kobiet ciekawie się zapowiada walka juniorek łódzkich i wrocławskich z Soroko na czele.

Trójmecz o awans

Nie wiadomo jeszcze czy w sali Energetyka, czy też w przepięknym lokalu Pawilonu Prostolaytnego odbędą się 3 mecze, które wyłonią ósmego liggowca szabli.

Startują na pewno AZS Wrocław w składzie inż. Suski, Jagiełło, Oleksiewicz i Malczewski oraz słabszy od wrocławian mistrz Lublina — AZS. Trzeci rywal AZS Rokitnica może być zamienony przez Górnika Radlin, który złożył w PZS protest przeciwko weryfikacji jednego ze spotkań. Oba zespoły są bardzo groźne, ale wydaje się nam, że nie zagrożą poważnie bardzo dobrej drużynie wicemistrza Wrocławia.

Sędziować będzie sędzia międzynarodowy Fogt z Warszawy.

Wałbrzych — Jelenia Góra

(k) Pierwsze w tym sezonie spotkanie piłkarskie w ramach rozgrywek o Puchar Miasi pomiędzy reprezentacją wydziałową Wałbrzycha i Jeleniej Góry odbędzie się w najbliższy czwartek o godz. 10 na boisku w Sobięcinie.

Byli piłkarze wrocławskiej Gwiazdy: Słachel, Halka, Kozankiewicz i Duchtir, podpisali zgłoszenia do Spójni i prawdopodobnie jeszcze w bieżącym sezonie zobaczymy ich na boisku. (y)

Notatnik sportowca

Wrocławska i jeleniogórska Gwardia, w nadchodzącą niedzielę rozegrają swoje pierwsze spotkanie piłkarskie w mistrzostwo A-klasy w swych dagrupach, z powodu nie ustalenia wszystkich formal w związku z połączeniem.

Wrocławska Gwardia spotyka się na swym boisku ze Związkowcem ze Strzelina, a jeleniogórska wyjedzie do Bilgo Kamienia gdzie spotka się z Górnikiem. (y)

* * *

Zebranie Zarządów Kół Wydziałowych AZS-u przy uniwersytecie odbędzie się 24. bm w piątek o godz. 19 w lokalu AZS przy ul. Norwida 9.

Okręgowy Związek kolarski inauguruje tegoroczny sezon, — urządzą dnia 2. 4. bm. wyścigi kolarskie na dystansie 25 km.

W zawodach wezmą udział kolarze licencjowani oraz kar towicze. (Bu)

* * *

Przygotowania do biegów narodowych na najniższym szczeblu zostały już rozpoczęte. Do 15. 4. br., poszczególne zrzeszenia przeprowadzą we własnym zakresie biegi eliminacyjne. Zwycięzcy tych biegów zdobędą prawo startu w biegach narodowych na wyższym szczeblu. (Bu)

* * *

W najbliższym czasie ORZZ zorganizuje turniej koszykówki dla kół sportowych. Zechcemy już teraz zawodników do przeprowadzenia intensywnego treningu, by do zawodów stanąć w pełni formy. O terenie w jakim odbędzie się ta impreza powiadomimy osobnym zawiadomieniem. (Bu)

Jak nas informuje Rada kult.-fiz. i sportu wkrótce zostanie utworzona A, B i C klasa Zw. kół sportowych. W siat kówce koła te będą rozgrywały systematycznie raz na miesiąc jak kluby A, B, C-klasowe. (Bu)

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU MOTORYZACYJNEGO

„MOTOZBYT"

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE WYODRĘBNIONE

TERENOWE BIURO SPRZEDAŻY DETALIC.

WROCŁAW, UL. PRÓCHNIKA Nr 135

Zawiadamia

o unieważnieniu 11 weksli w związku z ich zaginięciem (każdy na kwotę 8.000 zł), wystawionych w dniu 4 marca 1950 r. przez Borysa Głuszenko, zamieszkałego Szczawno-Zdrój, ul. 1-go Maja nr 1 m. 2, na zlecenie inż. Cieczkiewicza Zbigniewa, zam. Szczawno-Zdrój, ul. 1-go Maja nr 1 m. 3 i Tadeusza Mirkowskiego, zam. Wałbrzych, ulica „Karol". K-1185

Siatkówka u Budowlanych

(Bil). W przyszłą niedzielę t.j. 26 bm., sekcja gier sportowych opolskich budowlanych bezą.ka ciekawy turniej w piłce siatkowej, który odbędzie się w sali gimnastycznej liceum pedagogicznego przy ul. Lubelskiej. Do udziału w turnieju zaproszono II-gą drużynę AZS z Wrocławia oraz drużyne Ogniwa Polonii z Bytomia. Z miejscowych drużyn, oprócz gospodarzy, stanie drużyna opolskiego Kolejarza, która na reprezentuje całkiem dobry poziom.

Turniej ten będzie oficjalnym zamknięciem zimowego sezonu siatkarskiego i na przyszły raz inprezy odbywać się będą już na wolnym powietrzu praw dopodobnie w ogrodzie gimnazjum Cementowni przy ul. Kraskowskiej, który znajduje się w śródmieściu.

PAŃSTWOWA CENTRALA LEŚNYCH PRODUKTÓW NIEDRZEWNYCH

Ekspozytura w Zielonej Górze zatrudni od 1 4. 1950 r. **rutynowanego kierownika sekcji finansowo - administracyjnej. Wymagana gruntowna znajomość fachu. Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną.** Wynagrodzenie według obowiązującej siatki płac wraz z premiami. Podania wraz z życiorysem i odpisem świadectw wysyłać kierować do **P. K. S. C. L. P. N. „Las"** Ekspozytura Zielona Góra, ul. Wandy 9.

K-1100

PAŃSTWOWE LICEUM PEDAGOGICZNE w Szklarskiej Porębie

poszukuje

KWALIFIKOWANEJ SEKRETARKI

Podanie z życiorysem, odpisy świadectw szkolnych i zaświadczeń dotychczasowej pracy prosimy kierować do Dyrekcji Liceum Mieszkanie, wyżywienie zapewnione na miejscu. **Dyrekcja.**

K-1170

Większe wygrane 59 Loterii

4 dzień ciągnienia 1-szej klasy

Główna wygrana dnia 1.000.000 padła na Nr 6627 w Łodzi.

Wygrana 500.000 padła na Nr 65111.

Wygrane po 200.000 padły na nr nr 8425, 11404.

Wygrane po 100.000 padły na nr nr 14978, 31474, 51227, 54943, 76394, 81141, 82543, 85767, 86016, 92062, 102409.

Wygrana po 40.000 zł padła na Nr 11105, 24015, 37729, 43506, 46075, 49160, 53808, 63249, 66678, 85610, 95629, 95548, 98253, 101900.

Wygrana po 16.000 zł padła na Nr 421, 3281, 4449, 10237, 13866, 23405, 24655, 27142, 27748, 33811, 36123, 37850, 39063, 39594, 41321, 42433, 49416, 52645, 53648, 58823, 60239, 67646, 68726, 71131, 72605, 74558, 76483, 76884, 77767, 77849, 79975, 82238, 84241, 85825, 86976, 87289, 87292, 88264, 90547, 96652, 97851, 106823.

Zaangażujemy natychmiast:

1) **REFERENTA ZAOPATRZENIA — SAMODZIELNEGO KORESPONDENTA**

2) **STENOTYPISTKĘ lub BIEGŁĄ MASZYNISTKĘ - KORESPONDENTKĘ**

Zgłoszenia: **Wydział Personalny Fabryki Środków Kawowych, Wrocław, ul. Stalina 216.** K-1192

Spółdzielnia Budowlana „BUDOWA"

we Wrocławiu, Rynek 8

poszukuje natychmiast:

1) 5-ciu TECZKOWIK BUDOWLANYCH
2) 5-ciu KIEROWNIKÓW BUDOWLANYCH
3) 20-tu MURARZY
4) 20-tu CIEŚLI

Warunki w'g umowy na miejscu. Zgłoszenia w Biurze Personalnym. 1887

Podziękowanie

Tą drogą wyrażamy serdeczne podziękowanie **kierownikowi Ekspozytury osobowej P. K. S. we Wrocławiu, ob. PASZKOWSKIEMU, referentce ob. ZALEWSKIEJ oraz kierowcom autobusów**, którzy okazali prawdziwą troskę i właściwą opiekę przy przewiezieniu uczestników Festiwalu Chórów Dolnośląskich przy Zyd. Tow. Kultury w dniu 19. III 50 r. Wymienieni ob. ob. okazali tym swoją dojrzałość społeczną.

Żydowskie Towarzystwo Kultury - Zarząd Wojewódzki we Wrocławiu

K-1182

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SPRZEDAM radio Philipsa uniwersalne z klawiszami. Oferty „Słowo Polskie" pod „R.000". 1883

MEBLE komplety, pojedyncze pianina, tapczany kupno-sprzedaż Stalina nr 11. K 887

DYWAN perski kupię Marjana Dywanów Herman. Toruńska 3/4. 1831

ZGUBY

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Siedlce, na nazwisko Głuchowski Stanisław. 1896

ZGUBIONO odcinek zameldowania wydany przez Wydział M na nazw. Kozwalak Krystyna. 1899

ZGUBIONO legitymacje związku Zawodowego Chemików nr 56859 wraz z wkładką na nazwisko Klaput Kazimierz. 1897

ZGUBIONO leg Zw. Zaw nazwisko Szymkowski Zygmunt, zamieszkały Kopaniec 46. K 1187

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Jakubik Maria zamieszk. Jelenia Góra. K 1188

ZGUBIONO leg Zw. Zaw na nazwisko Głąpińska Irena zamieszk. Jel. Góra, Południowa 12. K 1189

ZGUBIONO odcinek zameldowania Bronisław Marcz, Helena nazwisko Działa zam Proszowo 45, pow. Lwówek. K 1190

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie tymczasowe na nazwisko Kratochwil Zygmunt, wydane przez RKU Wrocław. 1910

UNIEWAŻNIAM leg. stud. nowy Nr 18817 nazwisko Bartnicki Marian 1909

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie zwolnienia ze służby wojskowej Nr 088216 wystawione przez Szpital Okręgowy nr 4, Giewoski Władysław 1905

UNIEWAŻNIAM zgubione legitymacje tożsamości 283782, książkę biletową 007456, legitymację Z.Z.K. i legitymację Z.M.P. odcinek zameldowania na nazwisko Pewiński Józef, wrocław Ul. Krzywoustego nr 51. 1903

UNIEWAŻNIAM zagubione świadectwo wojskowe RKU Jelenia Góra, dowód osobisty na Iwowski Michał K 1186

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę Zw Zaw Metalowców, i wkładkę na tekstylia Edmund Welke, odcinek zameldowania Mieczysława Welke. 1889

UNIEWAŻNIAM skradzione książka wojskowa wydana przez RKU Świdnica, świadectwo szkolne 7 klas, legitymacje z Grunwaldu, zaświadczenie Rady Narodowej Burkiewicz Bronisław, Świdnica, Nowowiejska 37. 1888

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Nawrocki Zbigniew. 1867

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek wymeldowania wydany przez Gminę Zarszyn, Haduch Augustyna. Wólczów. 1901

UNIEWAŻNIAM zagubione odcinek zameldowania legitymacje Związkowa Nr 163600 legitymację służbową Nr 231 na nazwisko Kamecka Jadwiga 1896

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty legitymacje Zw. Zaw Somop Chłopsk na nazw Zięba Julian, Maria zam Góra. K 1183

UNIEWAŻNIAM skradzione legitymacje tymczasowe Zofia Ludwig — Gryfenice 1902

POSAD POSZUKUJĄ

EKSPEDENTKA 4 lata praktyki w dziale galanteryjnym, tekstylnym spożywczym, poszukuje pracy Halina Kurczewska, Oporów, Jana Stanisława 9. 1898

FRYZJERKA poszukuje posady, ul. Włosa 65 m. 11. 1895

WOLNE POSADY

FABRYKA Baterji poszukuje natychmiast kwalifikowanych techników konstruktorów, technika-planiste, elektromierzów i stolarzy. Wymagana praktyka Zgłoszenia ul Gen. Sikorskiego 28. K-1175

PRZYJMIEMY natychmiast dwie maszynistki, 2-ch rutynowanych Kosztyrzany Biuro Projektów Wrocław, ul Zgorzańska 1. godz. 10—2 K 1184

ZATRUDNIMY od zaraz kwalifikowaną kucharkę dietetyczką. Zgłoszenia przyjmuje Sanatorium „Szarotka" w Oborniku Śląskich. K-1177

POTRZEBNA gospodyni, referencje konieczne. Wa ryński dobre. Kleczborska 8/9 1911

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje natychmiast pokoju sublokatorskiego bez mebli. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego" Nr 1896 1906

ZAMIENIĘ 2 pokoje z wygodami w centrum na 3 pokoje dzielnica Krzyki. Zgłoszenia „Słowo" pod „Dopłata". 1894

RÓŻNE

WSPÓLNIKA z małą gotówką przyjmę do dobrze prosperującego sklepu galanteryjnego, lub chcę otwrzyć sklep na własność, ew. 2 mieszkania. Zgłoszenia „Słowo" pod „szybko".

K 1185

PRZEPRASZAM ob Skórę Otylię i ob Borosza Pawła za publiczne narzekanie opinii na szwank. Jakubczak 1893

PRZYBŁĄKAŁA się wilczyca do odebrania Szerej nicka 45 m. 18. od 10—13. Po 3 dniach przechodzi na własność. 1903

ZABŁAKANEGO psa dużego, żółtego, odebrać Rozbrat 4 Po 3 dniach przechodzi na własność. 1900

PRZYBŁĄKAŁA się suka (wilk) — odebrać Gospoda nr 5 (Grand Hotel). Po 3 dniach przechodzi na własność. 1892

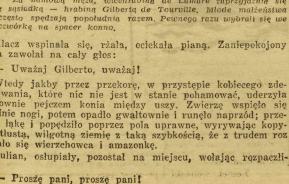

Odcinek 44 **Przekład Joanny Wiliińskiej**

Za namową męża, wiecznie bawiącego do Lamare zaprzyjaźnia się z sąsiadką — hrabiną Gilberte de Tourville, młode małżeństwa często spędzają popołudnia razem. Pewnego razu wybrali się we czwórkę na spacer konno.

Klacz wspinała się, rżała, hrabia zawołał na cały głos:

— Uważaj Gilberto, uważaj!

Wtedy jakby przez przekonę, w przystępie kobiecego zdenerwowania, które nic nie jest w stanie pohamować, uderzyła gwałtownie pejczem konia między uszy. Zwierzę wspięło się na tylnie nogi, potem opadło gwałtownie i runęło naprzód; przesunęło lakę i popędziło poprzez pola uprawne, wyrywając kopytami tłustą, wilgotną ziemię z taką szybkością, że z trudem rozbierało się wierzchowca i amazonkę.

Julian, osłupiały, pozostał na miejscu, wołając rozpaczliwie:

— Proszę pani, proszę pani!

Hrabia mruknął groźnie i pochyliwszy się na siodle całym ciężarem ciała pchnął naprzód wierzchowca, podniecając go głosem, ruchami i ostrogą do szaleńczego biegu, wydawało się, że ten olbrzymi jeździec unosi konia w swych potężnych udach, jakby się chciał wraz z nim unieść w powietrze.

Pędził z nieprawdopodobną szybkością prosto przed siebie i Janka widziała zdala dwie sylwetki: żony i męża, oddalające się, malejące, niknące jak dwa ptaki, które goniąc się, giną na horyzencie.

Julian podjechał stępa do Janki, mrusząc ze złością:

— Ona chyba zwariowała!

I podążyli obaj za przyjaciółmi, którzy zniknęli za wzniesieniem terenu. Po kwadransie zobaczyli ich wracających.

Hrabia, czerwony, ociekający potem, roześmiany, zadowolony, triumfujący trzymał za uzdę swą potężną dionią drżącego wierzchowca. Żony Hrabiny nie było widać. Na zamieniu męża, jakby miała za chwilę zemdleć. Twarz jej była blada, bolesna, skurczona.

Tego dnia Janka zrozumiała, że hrabia kochał żonę bez pamięci.

Podczas najbliższych miesięcy Gilberta była wesoła jak nigdy przedtem. Przyjeżdżała często do Peuples, zawsze roześmiana, w przypływach czułości zasypywała Janka pocałunkami. Wydawało się, że jakiś tajemniczy czar opromienił jej życie. Hrabia także uszczęśliwiony, nie spuszczał z niej oczu, starał się dotknąć to ręki, to sukni żony, ogarnięty jeszcze większym niż dawniej uczuciem.

Pewnego wieczoru rzekł do Janki:

— Przeżywamy szczęśliwy okres. Nigdy Gilberta nie była taka miła jak teraz; nie kaprysi już, ani się nie złości. Czuję, że mnie kocha, a dotychczas nie byłem tego pewien.

Julian także bardzo poweselał i wydawało się, że przyjaźń tych dwóch rodzin przyniosła szczęście jednej i drugiej.

Wiosna była wczesna i bardzo ciepła.

Słońce operowało od rana do wieczora. Cała ziemia kwitła, tryskała sokami żywotnymi w jakimś niezwykłym przypływie odrodzenia — jak się to zdarza czasami w szczęśliwych latach, które budzą wiarę w odmłodzenia świata.

Janka czuła się dziwnie poruszona tym rozkitem natury. Popadała w nagłe rozmarzenie na widok kwiatka, wzruszała ją cześć z trawy, przeżywała godziny rozkosznej melancholii i słabości.

Powróciły rozczulające wspomnienia z pierwszego okresu jej miłości. Nie był to jednakże nawrót uczuć do Juliana. Z tonilym skończyła, zkołowała na zawsze, ale całe jej ciało, pieszczone powiewami ciepłego wiatru, upojone zapachem wiosny, burzyło się jakby w odpowiedzi na ten tajemniczy, cudowny zew. Lubiła wygrzewać się na słońcu, ale całe jej ciało,

Pewnego ranka, gdy tak drzemała na słońcu, miała nagłe wizję: ujrzała zalany słońcem skrawek zielonej trawy pośród zarośli w lasku koło Etretat. To tam odczuła pierwszy dreszcz miłosny, to tam rozpoczął jej po raz pierwszy kwiat całowik, który ją wtedy kochał, niesmiale pragnienie swego serca; to tam uwierzyła po raz pierwszy w realizację swych promienych marzeń.

I zapragnęła ujrzeć znowu ten lasek, odbyć tę sentymentalną pielgrzymkę, ogarnięta nagle dziwnym przeczuciem, jakby powrót do tego miejsca miał coś zmienić w jej życiu.

Julian wyjechał wczesnym rankiem, nie mówiąc dokąd. Kazała wiec osiodłać małego białego konika Martinów, na którym jeździła teraz od czasu do czasu i wyruszyła w drogę.

Był to jeden z tych cichych dni, gdy nawet trawka się nie kołysze, nawet liść nie zadrży na drzewie i wszystko wydaje się zniechomienie już nasawsze, jakby wiatr umarł nagle i nie było owiadu.

(d. c. n.)

Szczerze

Zwiedzamy muzea

Muzeum Wojska Polskiego na Tamce zaczyna cieszyć się coraz większą popularnością. Świadczy o tym fakt, że w ub. niedzielę zwiedziło je ponad 1000 osób, co jest pewnego rodzaju rekordem. Ciągle jeszcze nie widzimy w nim jednak szkolnych wycieczek zbiorowych. Naprawdę trudno sobie wytłumaczyć te awersje, jaką mają kierownictwa szkół do muzeów, bo tylko tak można określić fakt, że zbiorowe wycieczki szkolne w muzeach wrocławskich należą ciągle jeszcze do rzadkości.

Przy sposobności kilka uwag pod adresem zwiedzającej publiczności. Oglądanie eksponatów nie polega na tym, by je ruszać, dotykać czy nawet przenosić z miejsca na miejsce (bo i takie rzeczy się zdarzają). Niekoniecznie jest także podczas oglądania zbiorów zaśmiecanie podłogi skrawkami papieru, wypada natomiast zastosować się do napisów zakazujących palenia papierosów.

U niektórych zwiedzających zainteresowanie dla pewnych okazów przechodzi wszelkie oczekiwania. Tak np. ostatnio jeden z wrocławian zapalał ta kim entuzjazmem do działa przeciwczołgowego, stojącego na podwórcu Muzeum, że chciał je koniecznie zabrać do domu, aby nie „niszczyło" się na powietrzu. Dopiero łagodna perswazja milicjanta uspokoiła wodowala, że zrezygnował ze swoich zamiarów. Dalsza inda zaja wyjaśniła, że ów obywatel obchodził w tym dniu swoje imieniny, a kiedyś w wojsku służył właśnie przy artylerii przeciwczołgowej.

Jak więc widzimy, różne mo że być ustosunkowanie się do eksponatów muzealnych i dla tego uważamy, że zwiedzają ny najlepiej postąpią, jeżeli pierwszą się tylko do oglądania lub i przestrzegania obowiązujących przepisów.

Tuwicz

WROCŁAW

Likwidacja żebractwa i włóczęgostwa

Zdrowi — do pracy, starcy i inwalidzi — do odpowiednich zakładów

Ostatnio na ulicach miasta obserwować można coraz więcej żebraków i włóczęgów, nagabujących przechodniów o datek, czasem nawet dość obcesowo. W gospodach również widzimy rozmaitych wędrownych grajków, a niektórzy z nich koncertują na rogach ulic.

Wydział opieki społecznej ZM zainteresował się tym zagadnieniem i przystąpił do likwidacji tego stanu rzeczy.

Trzeba przyznać, że w ubiegłych latach ZM stosunkowo mało zrobił na tym odcinku. Wprawdzie istnieją zarządzenia zwalczające żebractwo, włóczęgostwo i nierząd, ale czy to z braku funduszów, czy z braku odpowiednich sił — zagadnieniu temu poświęcano mało uwagi w wydziale opieki społecznej.

Ostatnio, na skutek zarządzeń i zmiany szefa pracy w wydziale, sprawa posunęła się tak daleko, że można przypuszczać, iż w ciągu roku zjawisko żebractwa i włóczęgostwa będzie ostatecznie zlikwidowane.

Zasad że zdrowy człowiek powinien pracować, a niezdolny do pracy ma prawo do opieki ze strony Państwa, które loży znaczne sumy na opiekę społeczną, zaczyna być realizowana w całej pełni.

We Wrocławiu zorganizowano specjalny zakład rozdzielczy (przy ul. Kościuszki 12) dla żebraków i włóczęgów, nad którego organa MO sprowadzają żebraczych i włóczęgów. W zakładzie przeprowadzana jest staranna i dokładna selekcja. Starzy oddawani są do Domu Opiekuńczego dla Dorosłych w Świniarach lub rodzinom, o ile je posiadają.

Nieuleczalnie chorzy umieszczani są w odpowiednich lecznicach, zaś inwalidzi kierowani są do zakładów szkoleniowych, których jest w mieście dwa. Zdrowi natomiast otrzymują skierowanie do pracy, a w wypadku recydywy — do sądu, skąd na podstawie wyroku sądowego przesyłani są do obozu pracy w Bojanowie. Uprawiające nierząd, umieszczane są w Domu Selekcyjnym, z którego kierują się je do przytułku do domów opieki specjalnej.

Zaznaczyć należy, że cała akcja została podjęta dopiero w roku bieżącym i na razie trudno ocenić jej wyniki. Jest ona zresztą długofalowa i musi dać rezultaty. Do akcji wciągnięte zostały organa MO, Miejskie Urzędy Obwodowe i Komitety Blokowe.

W walce z żebractwem i włóczęgostwem musi także wziąć udział społeczeństwo, popierając wysiłki władz administracyjnych, w szczególności przez odmowę wsparcia.

W najbliższym czasie zaiste resowane organa przeprowadzą w mieście na szerszą skalę akcję „oczyszczającą", ponieważ, jak wykazały obserwacje wielu włóczęgów przybywa obecnie z okolicznych wsi do miasta, chcąc uniknąć w ten sposób wiosennych robót w polu. (tt).

Szkołom Nr. 14 i 46 trzeba przydzielić lepsze budynki

Wymaga tego dobro robotniczych dzieci

Ze Wrocławiu istnieje 55 szkół podstawowych, a z początkiem nowego roku szkolnego liczba ich ulegnie dalsze mu zwiększeniu. Niestety, zaledwie kilkanaście szkół posiada odpowiednie budynki. Reszta mieści się albo kątem, albo w warunkach które zupełnie nie odpowiadają wymaganiom.

Spośród tych ostatnich, chyba w najgorszych warunkach mieszczą się szkoły podstawowe Nr 14 i Nr 46 przy ul. Franciszkańskiej.

Budynek szkolny bez podwórza, bez boiska, otoczony z jednej strony wysokim kościołem, a z drugiej kamienicami, pozbawiony jest prawie zupełnie światła. W salach parterowych mauka musi odbywać się przy świetle elektrycznym zaś korytarze, w których dzieci spędzają przerwy w nauce, stale są oświetlone sztucznie. W szkole brak powietrza, a w wielu salach panuje grzyb. W tych warunkach pobiera naukę 1200 dzieci, w większości robotniczych.

Interwencje komitetu rodzicielskiego i opiekuńczego, inspektora szkolnego i komisji oświatowej MRN w sprawie przydzielenia szkołom innego budynku, dotychczas pozostały bez skutku. Zarząd Miejski stale obiecywał wyszukanie dla nich odpowiedniego pomieszczenia, jednak do dziś tego nie uczynił. Ostatnio Inspektorat szkolny wystąpił z groźbą że będzie zmuszony obie te szkoły zamknąć.

Nie wiemy jak Zarząd Miejski ustosunkuje się do groźby, wyrażonej jednak zdania, że sprawą jest dużej wagi i bezwzględnie musi być wreszcie załatwiona. Odpowiedni budynek dla tych szkół musi się znaleźć, a znajdzie się na pewno, jeżeli ZM zrew duje swą dotychczasową politykę gospodarowania budynkami użytkowymi i wykaże więcej zainteresowania dla potrzeb lokalowych szkolnictwa. Zaznaczamy, że sprawa szkół przy ul. Franciszkańskiej jest załatwia na przez ZM od trzech lat i czas już najwyższy, aby wreszcie zapadła jakaś ostateczna decyzja.

Komisja oświaty MRN wyznaczyła ostateczny termin załatwienia jej do końca roku szkolnego.

(—)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

Na dzisiejszym Czwartku Literackim fragmenty z nieukończonych dotychczas powieści odczyta Lilian Seymour-Tulasiewicz. Początek wieczoru o godz. 17 w lokalu Zw. Literatów Polskich, pl. Nankiera 6. Wstęp wolny.

Zebranie naukowe koła asystentów Wydziału Medycyny Weterynaryjnej odbędzie się dziś o godz. 18 w sali nr 1, ul. C. Norwida 25/29. Referat pt. „Zoonozy u ludzi i zwierząt" wygłosi dr Bronisław Gemanz.

Juiro o godz. 16 w sali 108 Inst. Historii odbędzie się zebranie naukowe wrocławskiego ośrodka historycznego w sprawie aktualnych zagadnień nauki historycznej. Na porządku dziennym odczyty doc. dr Maleczyńskiej i prof. dr Wereszyckiego oraz dyskusja.

Zarząd Okręgu TPPR we Wrocławiu podaje do wiadomości, że dnia 24 marca br. o godz. 18.00 w lokalu Klubu TPPP, Rynek 6, I piętro, odbędzie się odczyt inż. Z. Dziwońskiego na temat: Gospodarka wodna w ZSRR.

Najbliższy wykład w zastrzie szkolenia ideologicznego, prowadzonego przez MK Str. Jem., odbędzie się dn. 21 bm. o godz. 18-tej w sali WK SD, plac Testralny 1, II p.

Miła n'espodziankę zrotoważ wali plastykom wrocławskim podchorążowie piechoty, zjawiając się w ordynku na wystawie obrazów Kopystyńskiego, Pogonowskiej i Wiktora. Po obejrzeniu obrazów, wysłuchali objaśnień autorów i wraz z publicznością wzięli udział w dyskusji. Plastycy zażądali do utrzymania tego kontaktu i zapraszają naszych żołnierzy na dalsze imprezy artystyczne ZPAP.

Nowy sklep MHD z obuwiem otwarty został przy ul. Stalina 10. Sklep z miejsca zdobył dużą popularność.

Nie chcą uruchomić przystanku na trasie „T" w przejściu do ul. Małopolskiej. Zarząd Komunikacyjne motywują odmowę tym, że ustawianie przystanków w odległości 100 m jeden od drugiego jest niecelowe i utrudnia rozwinięcie odpowiedniej szybkości, co automatycznie przedłuża czas jazdy.

Teczke skórzaną złożył w naszej redakcji kierowca taksówki nr 32, ob. Tadeusz Wizio. Teczka jest do odebrania w redakcji.

Zarząd hotelu „Monopol" prostuje naszą wiadomość o podarkej kanonie i twierdzi, że kanapy znajdują się w restauracji PDT — Monopol, a nie w hotelu. Są to dwa różne przedsiębiorstwa i nie należy ich identyfikować.

Jak się dowiadujemy, autobus „K" na trasie Karłowice — Różanka kursować będzie od godz. 9 do 15 nie jak dotychczas co pół, lecz co godzinę. Według dotychczasowych obserwacji na razie nie kursuje on w ogóle.

Chemicy w roli robotników stanęli do pracy w Fabr. Farb i Lakierów jako dodatkowa zmiana

W walce o terminowe wykonanie planu i o podwyższenie wydajności pracy, absolwenci Wydz. Mat.-Fiz.-Chem. Oddziału Chemii Technicznej, zatrudnieni w Zjednoczonych Zakładach Przemysłu Farb i Lakierów, Wytwórnia Nr 5 we Wrocławiu przy ul. Krzywoustego Nr 89, postanowili samorzutnie przyjść z pomocą załodze robotniczej swojej fabryki i stanąć do pracy fizycznej, aby uruchomić nową zmianę.

Dzięki zobowiązaniom pracowników umysłowych i technicznych fabryki, plan na miesiąc marzec zostanie wydatnie przekroczony i zakład wysunie się na jedno z czołowych miejsc.

Podejmując swoją pracę, jako dodatkową zmianę robotniczą (fizyczną), młodzi chemicy zwracają się z apelem do swoich kolegów, zatrudnionych w innych fabrykach i zakładach pracy, aby przyszli z pomocą klasie robotniczej i stanęli z nią ramię w ramię przy warsztatach pracy, przyczyniając się w ten sposób do szybszej realizacji zobowiązań dla gałęzowych i do podniesienia wydajności pracy fabryk przemysłu chemicznego.

PODZIĘKOWANIE

Panu Adiunktowi dr St. Teppie, dr Z. Horochównie, dr A. Brzeckiemu i całemu personelowi kliniki neurologicznej za troskliwą opiekę nad

S. † P.

Władysławem Ziemiańskim

oraz studentom z zagranicy, pracownikom V MO Zdrowia, przyjaciołom, znajomym i wszystkim, którzy wzięli udział w obrzędach pogrzebowych serdeczne „Bóg zapłać" składają

ZIEMIAŃSCY

Czarny król Harlemu (54)

NAPISAŁ J. JUNOSZA GĄSOWSKI

Nazajutrz wywiedziono Hawarda i osadzono w jednym z więzień.

Marwa odrzuciła swego adwokata.

— Sprawa Jogo jest beznadziejna. Wracając z Japonii, chciałam stosunki rosyjskie... Słowianie przypadli mu do gustu...

Po jednej interwencjach Jogo zwolniono... nareszcie. Musi natychmiast opuścić Nowy Jork. Wolno mu wiezdać jedynie w Charlotte Amalie, na Virgin Island...

Państwo Howerdowie zastosowali się do dyrektyw władz. Na statku „Kalifornia" przybyli do Charlotte Amalie, Port był piękny, czysty. Dokoła palmy,:

Widowisko i IMPREZY

Teatry

OPERA PAŃSTWOWA (ul. Stalingradzka 23) — godz. 19 „Halka".

TEATR WIELKI (ul. Stalingradzka 23) — nieczynny.

TEATR MŁODEGO WIDZA Rzeźnicza 12 — godz. 17 — „Ja chcę do domu" (przedstawienie zamknięte).

TEATR KAMERALNY (ul. Stalingradzka 31) godz. 19 — „Nowy Świętosławk".

Wystawy

WYSTAWA KARYKATUR — H. Daumiera — Biblioteka Uniwersytecka, ul. Szajnochy od 10 do 14 i od 16 do 19.

WYSTAWA PRAC MALARSKICH — Wiktora, Kopystyńskiego i Pogonowskiej w lokalu Związku Plastyków, ul. Ofiar Oświęcimskich.

WYSTAWA „Osolineum" we Wrocławiu, ul. Szewska 37, codz. godz. 9—16.

WYSTAWA „W obronie pokoju", ul. Stalingradzka 26 — lokal ZPAP codz. 10—12.

OGÓLNOPOLSKA WYSTAWA „Fotografiki" w salach Muzeum Państwowego.

Repertuar kin

„ŚLĄSK" — ul. Świerczewskiego 67 — „Córka marynarza" (radz.), godz. 16, 18, 20.

„SCALA" — ul. Mikołaja 37 — „Kulisy Wielkiej Rewii" (amerykań.) pocz. 15.30, 18.15, 21; od lat 16 ni.

„WARSZAWA" — ul. Fredry 18 — „Awantura we wsi" (czesk.) godz. 16, 18.15, 20.30.

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 53 — „Czwarty Peryskop" (radz.) godz. 16, 18, 20.

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177 — „Nocne Widma" (radz.), godz. 16, 18, 20.

„FAMA" — Plac Polc. Krzywoustego 268 — „Zawieja" (czesk), pocz. 20.00 — od lat 14.

„PIONIER" — ul. Stalina 71 — „Skarb" (polsk.), godz. 15, 17. Program aktualności — „Marszałek Chodzież — Wieża w Wiarach" — „Czarodziejska torba" — godz. 19, 20, 21.

POTOPAŁASTIKON — ul. Stalingradzka 54 — wyświetla od 9 do 21 „Hiszpaśów".

GRÓD ZOOLOGICZNY, codz. 9—16.30.

Nocne dyżury aptek

„Pod Chrobrym", Wincentego 41 „Pod Murzynem", Plac Solny 3 „O.O. Bernardynów", Piotrkowska 87 „Pod Aniołem", Szczytnicka 43.

DYŻURY PODCZYTA CIELNI.

GICZNEGO — Sap. Ubezpieczalni, pl. Prostokątny, tel. 39-71.

PSS sprowadza ziemniaki

Warzywa w Domu Towarowym

Powszechna Spółdzielnia Spożywców poczyniła starania w kierunku zaopatrzenia swia ta pracy w ziemniaki. Są one już w drodze i w najbliższych dniach sprzedawane będą detalicznie w sklepach PSS. Zakłady pracy mogą starać się o ziemniaki dla swych pracowników zbiorowo i otrzymają je w przeznaczonych wagonowych.

Kontynuując plany rozszerzenia siatki sklepów z odzieżą i galanterią PSS uruchamia w najbliższym czasie 3 nowe sklepy we Wrocławiu, a mianowicie przy ul. Kołłątaja Nr 28, Joanników 22 i Kuźniczej 12.

Celem usprawnienia sprzedaży warzyw i jarzyn w Domu Towarowym, dotychczasowe stoisko z warzywami zostało przeniesione na miejsce dotychczasowego stoiska nabiałowego. Ten sposób zakup jarzyn i warzyw w Domu Towarowym PSS będzie o wiele wygodniejszy jak dotychczas. (—)

Każda szkoła zradiofonizowana

Przekazano ostatnie kredyty

Akcja radiofonizacji szkół wrocławskich jest już prawie na ukończeniu. Ostatnio wydział oświaty ZM wyasygnował przewidziane w bież. roku na ten cel kredyty i do końca roku szkolnego prawdopodobnie wszystkie szkoły podstawowe będą zaopatrzone w sprzęty radiowe i odpowiednią ilość głośników.

Suma 1 miliona zł została rozdzielona pomiędzy te szkoły wrocławskie, które dotychczas jeszcze nie były objęte radiofonizacją. Ponieważ okazało się, że w niektórych uczeniach już zradiofonizowanych, urządzenia są za słabe, pod żądane byłyby, ażeby komitety rodzicielskie i opiekuńcze szkół niezradiofonizowanych, ze swej strony przeznaczyły jakąś pewną sumę, tak, by każda szkoła otrzymała dąbry aparat. Wydział oświaty ZM rozporządzając zbyt szczupłymi fundamentami nie mógł zaspokoić niestety wymagań szkół i wyznaczył kwoty tylko na najpotrzebniejsze urządzenia radiofonizacji i zakupienie aparatu. (tt)

Dolnośląskie jedwabie

(w) Ostatnią atrakcją wrocławianek są efektowne jedwabie i wzorzyste żorżety w PDT oraz delikatne flanelki w sklepach MHD.

Dostawcą jedwabi jest wrocławska Dyrekcja Państwowego Przemysłu Mięsiecowego. Produkcję je ośrodek włókienniczy DPPM w Głuszycy.

Aczkolwiek produkcja D.P.P.M. powstaje przeważnie z odpadków wówczas przemysłu kluczowego, to jednak jedwabie są wykonane z surowca w I i II gatunku.

Natomiast ośrodek w Dziedzionowie otrzymuje już 30% odpadków, a najważniejsza jego produkcja są kołdry, wata krawiecka, sukna wataliniowe cieszące się wielkim powodzeniem kołdry dla lalek

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa Wrocław Olawska 10-11 Telefony: 21 54 21-53, 16 46 Oddział redakcji „Słowa Polskiego" w Opolu Rynek 16 tel. - 825

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13 Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 13—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. P-1-19661

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn. Ośw „CZYTELNIK" Wrocław Olawska 10/11. — PRENUMERATA: z góry na miesiąc 120 zł miesięcznie: zamiejscowa i przesyłka podyskowa 132 zł miesięcznie.